

Gdańsk, 29 grudnia 2025

Prof. dr hab. Natasza Kosakowska-Berezecka

Zakład Psychologii Międzykulturowej i Rodzaju

Instytut Psychologii

Wydział Nauk Społecznych

Uniwersytet Gdański

Recenzja pracy doktorskiej mgr Natalii Woźniak *Orientacja sprawcza versus wspólnotowa a jakość relacji osób w związkach międzykulturowych* napisanej pod kierunkiem dr hab. Iwony Janickiej, prof. UŁ w Instytucie Psychologii, Promotor pomocniczy – dr Mariusz Cieślak

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska podejmuje tematykę istotną zarówno z punktu widzenia współczesnej psychologii relacji, jak i dynamicznych przemian społecznych. Zjawisko związków międzykulturowych – w tym małżeństw i długoterminowych relacji partnerskich – zyskuje na znaczeniu w kontekście nasilonych procesów migracyjnych oraz globalizacji. Tym samym wybór problematyki badawczej jest bardzo aktualny i bardzo wartościowy społecznie i naukowo.

Autorka stawia sobie za cel ocenę jakości związków międzykulturowych z uwzględnieniem orientacji sprawczej i wspólnotowej osób w związku oraz pośredniczącej roli poczucia osamotnienia i zaufania. Ocena jakości relacji została w pracy ujęta wielowymiarowo, obejmując komunikację, intymność, zachowania w konflikcie oraz satysfakcję seksualną. W przeprowadzonym badaniu wzięło udział 853 osób dorosłych obywateli i obywateli Polski, z czego 418 było w związkach międzykulturowych z osobą o innym pochodzeniu niż polskie.

Zalety pracy

1. Do pozytywnych aspektów rozprawy należy zaliczyć, po pierwsze, podjęcie ważnej i aktualnej tematyki badawczej, odnoszącej się do funkcjonowania związków międzykulturowych. Problematyka ta zyskuje na znaczeniu wraz ze wzrostem mobilności międzynarodowej, migracji oraz rosnącą różnorodnością kulturową społeczeństw, w tym społeczeństwa polskiego. Analiza jakości relacji w parach o zróżnicowanym zapleczu kulturowym wpisuje się w aktualne kierunki badań psychologicznych, łącząc perspektywę psychologii relacji, psychologii społecznej oraz psychologii międzykulturowej. Wybór tego obszaru badawczego należy uznać zatem za wielce uzasadniony zarówno z punktu widzenia znaczenia społecznego, jak i potencjalnej użyteczności praktycznej wyników.
2. Doceniam również wielowymiarowe ujęcie jakości związku obejmujące takie zmienne jak komunikację, intymność, zachowania w konflikcie oraz satysfakcję seksualną – wyniki pracy związane z tym aspektem badawczym są ciekawe i ważne naukowo. Imponująca jest również zrekrutowana liczba osób badanych i różnorodność kulturowa partnerów i partnerek Polaków i Polek w związkach międzykulturowych.
3. Na uwagę zasługuje również obszerna baza literaturowa, z której korzysta Autorka. Praca odwołuje się zarówno do klasycznych koncepcji teoretycznych, jak i do współczesnych badań empirycznych z zakresu psychologii relacji, psychologii społecznej oraz badań nad różnicami kulturowymi. Świadczy to o szerokiej orientacji Autorki w literaturze przedmiotu oraz o próbie osadzenia podejmowanego problemu w szerszym kontekście teoretycznym. Różnorodność literatury i jej zakres zatem stanowią istotny atut rozprawy.
4. Relatywnie najlepiej opracowanym fragmentem części teoretycznej jest rozdział trzeci, poświęcony problemom związków międzykulturowych, ale również szansom, jakie daje

parom możliwość rozwijania relacji międzykulturowej. Przedstawione w nim trudności charakterystyczne dla relacji międzykulturowych zostały zaprezentowane w sposób bardziej systematyczny i czytelny niż w pozostałych fragmentach części teoretycznej, co pozwala uznać ten podrozdział za jeden z mocniejszych elementów rozprawy.

Uwagi krytyczne

Część teoretyczna

1. Część teoretyczna pracy charakteryzuje się brakiem spójności strukturalnej i konceptualnej. Autorka nie formułuje jednoznacznej ramy teoretycznej, w obrębie której analizowane są związki międzykulturowe, ani nie precyzuje, w jaki sposób rozumiane jest pojęcie wymiarów kultury czy też różnic kulturowych w realizowanym projekcie badawczym – brak tej ramy teoretycznej skutkuje również brakami metodologicznymi pracy, o czym piszę w dalszej części mojej recenzji (*Uwagi krytyczne, część empiryczna*). W pracy pojawiają się równoległe odniesienia do wymiarów kulturowych (indywidualizm–kolektywizm), podziałów geopolitycznych (Zachód–Wschód), kontekstów religijnych (kultura muzułmańska) oraz przykładów z różnych krajów, takich jak Japonia, bez uzasadnienia ich doboru oraz bez odniesienia do specyfiki badanej próby czy problemu badawczego, który dotyczy dorosłych Polaków i Polek funkcjonujących w relacjach międzykulturowych. Utrudnia to śledzenie toku wywodu. Podobnie fragmenty dotyczące różnic kulturowych w relacjach adolescentów pozostają nieadekwatne wobec deklarowanego przedmiotu badań, którym są związki dorosłych osób.

2. Szczególnie problematyczny jest sposób konceptualizacji międzykulturowej kluczowych dla pracy pojęć orientacji sprawczej i wspólnotowej. Autorka określa je jako zmienne uniwersalne kulturowo, osadzone w kulturze i jednocześnie przez nią modyfikowane, nie precyzując jednak, na czym owa uniwersalność miałyby polegać ani jakie mechanizmy kulturowe odpowiadają za ich zróżnicowane przejawianie się w związkach międzykulturowych. Brakuje zwłaszcza wyjaśnienia, w jaki sposób orientacje te funkcjonują w związkach międzykulturowych, w których partnerzy wywodzą się z odmiennych kręgów kulturowych, a orientacja sprawcza i wspólnotowa mogą podlegać różnym normom i hierarchiom wartości, w zależności od ich kraju pochodzenia. W konsekwencji nie została podjęta kluczowa z perspektywy problemu badawczego refleksja teoretyczna dotycząca współwystępowania i interakcji różnic kulturowych oraz indywidualnych a jakości relacji międzykulturowej. Ludzie różnią się nasileniem orientacji sprawczej i wspólnotowej, a różnice te mogą mieć związek z płcią, a także z krajem pochodzenia i wartościami kulturowymi, w duchu których zostali wychowani. Tymczasem w pracy nie zaproponowano modelu, który integrowałby te poziomy analizy ani wyjaśniałby ich wzajemne relacje. Odwołania do teorii ról społecznych oraz do konstruktywów pokrewnych, takich jak wymiar męskość–kobiecość czy kompetencja–moralność, mają charakter fragmentaryczny i niespójny, przez co nie prowadzą do pogłębionej integracji teoretycznej. W efekcie Autorka nie wykorzystuje w pełni dorobku ani psychologii międzykulturowej (w szczególności badań nad akulturacją), ani psychologii rodzaju, co znacząco utrudnia formułowanie rzetelnych i teoretycznie ugruntowanych hipotez badawczych.
3. Brak jasno wyodrębnionych wątków tematycznych skutkuje niejasnością narracyjną. Dla przykładu – w jednej i tej samej części pracy Autorka opisuje korzyści i motywy zawierania związków międzykulturowych, nie precyzując, czy dotyczą one związków romantycznych w

ogóle, czy wyłącznie relacji międzykulturowych. Następnie pojawiają się odniesienia do kontekstu azjatyckiego, mimo że badania dotyczą par funkcjonujących w Polsce, po czym następuje nagłe przejście do zagadnienia uprzedzeń wobec osób z innych krajów. Taki sposób prowadzenia narracji utrudnia odbiór pracy i zrozumienie jej głównego toku argumentacyjnego. W pracy wyraźnie widoczny jest zatem brak porządkującej perspektywy teoretycznej, która mogłaby stanowić oś konstrukcyjną całej rozprawy. Jednym z możliwych rozwiązań mogłoby być odniesienie do ekologicznego modelu Bronfenbrennera i konsekwentne zastosowanie go w budowie struktury pracy. Ujęcie to umożliwiłoby analizę jakości związków międzykulturowych na poziomie makro (uwarunkowania kulturowe i społeczne kraju pochodzenia partnerów), mezo (relacje międzygrupowe, uprzedzenia, normy społeczne) oraz mikro (cechy indywidualne partnerów, orientacje psychologiczne, funkcjonowanie relacyjne). Taki porządek opisu sprzyjałby przechodzeniu od ogółu do szczegółu i zwiększyłby przejrzystość wywodu. Oczywiście to tylko przykład – Autorka może sama wskazać inny sposób zbudowania narracji wokół innej struktury teoretycznej, która ułatwi zwiększenie spójności między wątkami teoretycznymi i badaniami przytaczanymi w pracy teoretycznej. Sugeruję również większą selekcję treści i ograniczenie się do tych, które są bezpośrednio badane w pracy. Rekomendowałabym również jednoznaczne rozróżnienie pomiędzy zagadnieniami dotyczącymi związków romantycznych w ogóle a tymi, które odnoszą się specyficznie do związków międzykulturowych. Uporządkowanie tych treści pozwoliłoby uniknąć niejasności interpretacyjnych.

4. Dodatkowym problemem jest niejednolita i miejscami nieaktualna terminologia. Autorka posługuje się zamiennie pojęciami „związki międzykulturowe”, „dwukulturowe”, „dwuetniczne” oraz „interetniczne” – warto wybrać jedną z form i spójnie stosować ją

pracy. W dysertacji pojawia się również termin „związki interrasowe”, który we współczesnej psychologii jest uznawany za problematyczny i wymaga szczególnej ostrożności terminologicznej. W części teoretycznej pojawiają się również odniesienia do wymiarów kulturowych Geert’a Hofstede, przy czym nie uwzględniono aktualnych zmian terminologicznych (męskość kultury jest obecnie nazywana *Motywacja do osiągnięć i sukcesu*) ani krytyki tego modelu. Nie jest jasne, dlaczego jako tło badań wybrano akurat indywidualizm i kolektywizm, pobieżnie opisując inne wymiary kultury (nie podważam tej decyzji, ale chciałabym wiedzieć czym kierowała się Autorka).

5. W tekście występują liczne skróty myślowe oraz nieprecyzyjne sformułowania, które obniżają klarowność wyводу i utrudniają jego odbiór. Wstęp pracy jest szczególnie trudny w lekturze i nie spełnia w pełni swojej funkcji wprowadzającej w problematykę badawczą – przedstawiane treści wydają się być niebezpośrednio związane z realizowanym projektem badawczym – brak w nim syntezy najważniejszych treści teoretycznych, które stanowią podstawę testowanych hipotez. Dla przykładu - na stronie 11 pracy Autorka pisze, że orientacje sprawcza i wspólnotowa mogą stanowić istotny aspekt badań relacji międzykulturowych, jako zmienne naładowane czynnikami indywidualnymi podatnymi na wpływ kultury – po czym sugeruje, że ten wpływ jest osłabiony na skutek globalizacji i pojawiania się nowych modeli – nie jest jasne o jakich modelach mowa i nie są podane żadne odniesienia bibliograficzne, które mogłyby stanowić uzasadnienie takiego stwierdzenia i wniosków.
6. Autorka deklaruje, że jej praca realizuje nowe podejście do badań nad związkami międzykulturowymi, jednak nie precyzuje, na czym owo nowatorstwo polega. Nie przedstawiono w sposób jasny i klarowny, co rozumiane jest jako podejście do związków międzykulturowych, jak również jakie podejścia dominowały dotychczas w literaturze ani w

jaki sposób proponowane ujęcie różni się od wcześniejszych badań. W konsekwencji trudno ocenić rzeczywistą oryginalność zaproponowanej perspektywy badawczej. Autorka wskazuje, że doniesienia badawcze dotyczące jakości związków międzykulturowych są niejednoznaczne, jednak nie wyjaśnia, z czego owe niejednoznaczności wynikają. Brakuje analizy potencjalnych źródeł rozbieżności, takich jak różnice metodologiczne, kontekst kulturowy badanych prób czy odmienne definicje jakości relacji. W celu wzmocnienia deklarowanego nowatorstwa pracy zasadne byłoby precyzyjne określenie, na czym polega nowe podejście do badań nad związkami międzykulturowymi. Wymaga to bezpośredniego odniesienia do dotychczasowych dominujących ujęć w literaturze oraz jasnego wskazania, w jakim zakresie proponowane badanie je rozwija, modyfikuje lub uzupełnia.

7. W pracy występują obszerne fragmenty pozbawione bezpośrednich odniesień bibliograficznych lub opatrzone jedynie cytowaniami zbiorczymi umiejscowionych na końcu obszernych paragrafów. Taki sposób prezentacji literatury uniemożliwia jednoznaczne ustalenie, które badania empiryczne lub koncepcje teoretyczne stanowią podstawę dla poszczególnych twierdzeń. W pracy doktorskiej każda przytaczana koncepcja lub wynik badań powinny być opatrzone jednoznacznym odwołaniem źródłowym w miejscu ich omawiania.

Część empiryczna

8. W streszczeniu, jak i we wstępie pracy Autorka podkreśla, że na poziomą satysfakcji ze związku wpływają nie tylko czynniki relacyjne, ale także indywidualne, środowiskowe i kulturowe – jednak w samym badaniu nie uwzględnia zmiennych pozwalających na pomiar czynników środowiskowych i kulturowych. Jedyną zmienną, która ma pośredni związek z

czynnikami kulturowymi, jest fakt, że porównywane są pary polskie i pary międzykulturowe, gdzie Polak lub Polka są w związku z osobą z innej kultury. Na stronie 21, 27 i 64 i wielu innych momentach pracy Autorka podkreśla istotną rolę kontekstu kulturowego i jego znaczenia dla jakości związków – pisząc między innymi, że „kultura określa bowiem oczekiwania wobec bliskich relacji i wyznacza również normy zachowań, których jednostki powinny przestrzegać”. Pomimo deklarowanego celu badania, jakim jest ocena jakości związków międzykulturowych, w zastosowanym modelu nie uwzględniono żadnej miary różnic kulturowych między partnerami w związku. W analizie nie uwzględniono kraju pochodzenia partnerów czy dystansu kulturowego między kulturą polską a krajem pochodzenia partnera/partnerki. W konsekwencji porównanie związków monokulturowych i międzykulturowych ma charakter bardzo ogólny i nie pozwala na wyciąganie rzetelnych wniosków dotyczących roli kultury w kształtowaniu jakości relacji. W badaniu wzięło udział 853 respondentów i respondentek – i jest to imponująca próba, z czego 418 osób było w związkach z osobami z ponad 74 krajów zarówno europejskich, jak i pozaeuropejskich. Jednak Autorka nie dokonuje rozróżnienia w swoich analizach, czy osoba w związku międzykulturowym z Polakiem/Polką pochodzi z bardziej kolektywistycznego czy indywidualistycznego kraju, a zatem nie uwzględnia ważnych z punktu widzenia dokonywanych analiz zmiennych świadczących o potencjalnym związku kultury z jakością związku. Pochodzenie z kraju kolektywistycznego lub indywidualistyczne może wiązać się z tendencją do przejawiania orientacji sprawczej lub wspólnotowej u badanych osób. **Tym samym umykają tutaj w analizach dwie kluczowe zmienne – 1) o kraju pochodzenia partnera lub partnerki w związku z osobą z Polski, oraz 2) jak bardzo odległa kulturowo od Polski jest kultura pochodzenia partnera/partnerki.** Związek międzykulturowy między na przykład osobą z Polski i Wielkiej Brytanii charakteryzuje się

innymi wyzwaniami w obrębie orientacji sprawczej i wspólnotowej i wielkością dystansu kulturowego, niż związek międzykulturowy między osobą z Polski i Jordanii czy Czadu. Ważne dla realizacji celu badawczego byłoby uwzględnienie, w którym miejscu w skali indywidualizmu/kolektywizmu mieści się kraj, który reprezentuje partner/partnerka, a zatem, jaka orientacja – sprawcza czy wspólnotowa stanowi potencjalnie większą wartość kulturową dla osoby w danym związku. W badaniu nie poddano również analizie ani interpretacji czy to Polka, czy Polak jest w związku międzykulturowym - cytowane w pracy badania wskazują, iż kobiety częściej określają się jako osoby o orientacji wspólnotowej niż mężczyźni, zatem zważywszy na fakt, że w badaniu wśród par międzykulturowych dominują kobiety brak uwzględnienia tych ważnych zmiennych: kraju pochodzenia, dystansu kulturowego między partnerami oraz płci partnera stanowi poważne ograniczenie testowanego modelu. **Innymi słowy – nie możemy wnioskować o jakości życia w związku międzykulturowym nie mierząc w żaden sposób zmiennych kulturowych (i nie uwzględniając kwestii płci, która również może różnicować skłonność do orientacji wspólnotowej i sprawczej) – konieczne zatem jest powtórzenie analiz uwzględniając te zmienne.**

9. Hipotezy badawcze (liczące łącznie około 40 hipotez głównych i jeszcze więcej szczegółowych) nie wynikają w sposób jednoznaczny i przekonujący z przedstawionych wcześniej rozważań teoretycznych. Liczba hipotez jest bardzo duża, co dodatkowo potęguje wrażenie braku spójnego modelu badawczego (mimo iż rysunek na stronie 66 wskazuje na gotowość Autorki do przetestowania naukowo spójnego modelu teoretycznego). Przykładowo hipoteza dotycząca częstszego występowania różnic orientacji w parach międzykulturowych nie uwzględnia faktu, że zależy to od konkretnych kręgów kulturowych, z których pochodzą partnerzy – mimo tego, że Autorka kilkakrotnie w części teoretycznej

podkreśla wagę pochodzenia kulturowego dla orientacji sprawczej czy wspólnotowej.

Podobne zastrzeżenia dotyczą hipotez odnoszących się do osamotnienia i zaufania.

Uszczegółowiając moja uwagę - według Hipotezy 2 orientacja sprawcza i wspólnotowa różnicują osoby badane ze związków międzykulturowych i monokulturowych – Autorka też przewiduje, w obrębie hipotez szczegółowych, że orientacja sprawcza różnicuje kobiety ze związków monokulturowych i międzykulturowych, orientacja wspólnotowa różnicuje kobiety ze związków monokulturowych i międzykulturowych i podobne hipotezy stawiane są w przypadku mężczyzn w związkach mono- i między-kulturowych. Jednak ten podział jest zbyt ogólny i nie uwzględnia wspomnianych wcześniej ważnych różnic w obrębie par międzykulturowych – kraju pochodzenia partnera/partnerki, dystansu kulturowego z Polską. Podobne ograniczenie dotyczy pozostałych hipotez porównujących pary mono i międzykulturowe. Bardzo duża liczba hipotez, przy jednoczesnym braku spójnego modelu teoretycznego, sprawia wrażenie rozproszenia celu badania. Nie jest jasne, jaki wkład do literatury wnosi tak rozbudowany zestaw hipotez i analiz.

10. W związku z powyższymi ograniczeniami wyciągane wnioski – np., iż sprawczość partnerów i partnerek w związkach międzykulturowych w porównaniu do monokulturowych jest większa (str. 120) nie jest w uzasadniona na podstawie dokonanych analiz. Nie wiemy jednak czy zmienne takie jak kraj pochodzenia i płeć nie pozostają ze sobą tutaj w interakcji, a zatem tak ogólne wnioskowanie na temat tak zróżnicowanych par międzykulturowych jest nieuzasadnione.
11. We wnioskach Autorka pisze (str. 166), iż orientacje sprawcze i wspólnotowe zostały uznane za istotne zmienne indywidualne i że będą różnicować w różnych grupach kulturowych, jednak uzyskane wyniki wskazują na podobieństwo osób badanych pozostających w związkach między i monokulturowych pod względem postrzeganej

- sprawczości i wspólnotowości własnej i partnerki - ten wniosek w sprzeczności z innymi wynikami wspomnianymi powyżej (i opisywanymi na stronach 119-123 pracy), które wskazują różnice między osobami w związkach między i mono-kulturowych.
12. W pracy nie przedstawiono informacji dotyczących analizy mocy statystycznej, co utrudnia ocenę adekwatności zastosowanych procedur analitycznych.
13. W opisie wyników widoczne są również niedomknięte wątki interpretacyjne. Autorka wskazuje jednocześnie na większą wspólnotowość osób w związkach monokulturowych oraz wyższe poczucie osamotnienia w związkach międzykulturowych, nie podejmując próby pogłębionej interpretacji tych wyników. Zasadne byłoby skoncentrowanie się na mniejszej liczbie kluczowych efektów i ich bardziej pogłębione omówienie.
14. Podsumowując, pomimo przeprowadzenia licznych analiz statystycznych, brakuje ich syntetycznego podsumowania oraz modelu integrującego uzyskane wyniki z kontekstem kulturowym kraju pochodzenia osób badanych. Uwzględnienie podziału krajów pochodzenia partnerów/partnerek w związkach międzykulturowych na bardziej indywidualistyczne i kolektywistyczne pozwoli na rzetelną interpretację rezultatów. W związku z tym, że analiza wyników nie uwzględnia zmiennych takich jak płeć badanych czy kraj pochodzenia partnera, rodzi się wątpliwość, czy obserwowane różnice nie wynikają raczej z norm płciowych i stereotypów ról społecznych niż z orientacji sprawczej i wspólnotowej – **zatem przedstawiany wniosek, iż osoby w związkach międzykulturowych i monokulturowych nie różnią się znacząco pod względem orientacji sprawczej i wspólnotowej, jak i postrzeganej spójności wskazanych orientacji w związku nie jest uzasadniony.**
15. Inny z kolei wniosek, że poczucie osamotnienia oraz zaufanie pełnią rolę mediatorów związków pomiędzy wybranymi orientacjami a wzajemną komunikacją, intymnością,

zrachowaniami w kłótni i satysfakcją seksualną jest ciekawy, ale nie jest jasne czemu Autorka nie testuje tych relacji równocześnie w jednym modelu – zgodnie z rysunkiem na stronie 66. **Po uwzględnieniu zmiennych takich jak kraj pochodzenia partnera/partnerki i płeć oraz kontrolując staż związku i wiek osób badanych przetestowanie takiego modelu będzie stanowić wartościowy i nowatorski wkład w rozwój badań nad związkami międzykulturowymi – w innym przypadku trudno jest ocenić wartość prezentowanej pracy dla rozwoju nauki i sposobu, w jaki poszerzona jest wiedza na temat jakości i trwałości związków międzykulturowych.**

Wnioski końcowe

Bardzo doceniam wysiłek włożony w realizację prezentowanego projektu badawczego i wysoko oceniam pomysł badawczy. Przedstawiona do recenzji praca w obecnej formie nie prezentuje jednak spójnej i ugruntowanej koncepcji teoretycznej, a zastosowane rozwiązania metodologiczne nie pozwalają na adekwatne rozstrzygnięcie postawionych problemów badawczych. W związku z powyższym stwierdzam, że rozprawa doktorska zawiera istotne wady merytoryczne, które uniemożliwiają jej pozytywną ocenę na obecnym etapie. Żałuję, że nie jest możliwe skierowanie pracy do poprawy i ponownego recenzowania. W szczególności rekomendowałabym gruntowną przebudowę części teoretycznej według przedstawionych wyżej uwag oraz uzupełnienie części metodologicznej o zmienne kulturowe oraz pogłębienie interpretacji wyników, tak aby odpowiadały one postawionym celom badawczym.

W związku z tym, iż zgodnie z regulacjami wewnętrznymi jednostki organizującej postępowanie w sprawie nadania stopnia doktora nie jest możliwa poprawa praca jestem zmuszona konkludować, iż rozprawa doktorska Pani mgr Natalii Woźniak nie spełnia warunków określonych w art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018r. Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1688).

Gdańsk, 29 grudnia 2025



Natasza Kosakowska-Berezecka